

## zaPAU

# Bojkot?

Najprostszym sposobem przygotowania audycji radiowej lub telewizyjnej jest zaproszenie dwóch osób, o których wiadomo, że mają poglądy skrajnie przeciwstawne, i następnie sprowokowanie ich do kłótni, co zazwyczaj nie jest specjalnie trudne. W rezultacie powstaje spektakl, z którego widz lub słuchacz niewiele się dowiaduje, prócz tego, że sprawa jest kontrowersyjna.

Zadziwia mnie, że są ludzie, którzy zgadzają się na takie traktowanie. Rozumiem polityków, którzy po prostu nie mają wyjścia, bo muszą być stale obecni w mediach. Rozumiem też tych, którzy po prostu chcą zaistnieć i mieć swoje 15 minut czy pół godziny „sławy”. Ale zdarzają się poważni ludzie, którzy także dają się nabrać i wpadają w tego rodzaju pułapkę. W końcu magia mediów jest potężna i człowiek niezbyt obznajomiony z jej ciemnymi stronami może łatwo ulec złudzeniu, że wypełniają one jakąś misję, na tyle pożyteczną, że warto ją wesprzeć.

W normalnym życiu tego rodzaju zachowanie nie prowadzi do zbyt wielkich nieszczęść: ot, człowiek, którego mieliśmy za mądrego, ewidentnie dał się uwieść czarowi magicznego okienka i po prostu się wygłupił. Ale ktoś z nas w życiu nie wygłupił się – i to zwykle niejednym razem. Zdarza się – i nie ma o czym mówić.

Gorzej, gdy mamy do czynienia z reprezentantem jakiegoś środowiska. Zwłaszcza wybitnym reprezentantem, o uznanym autorytecie. Wówczas odium spada – niestety – na całe środowisko.

Nauka jest szczególnie wrażliwa na takie zagrożenia. Rzecz w tym, że uczciwa dyskusja o skomplikowanych, zwłaszcza kontrowersyjnych, problemach naukowych jest w mediach możliwa tylko pod warunkiem, że rozmówcy

są kompetentni i że wzajemnie się szanują. Wtedy jest szansa, że publiczność czegoś się dowie. Natomiast nie jest to właściwe miejsce do rozstrzygnięcia sporów naukowych. Po prostu dlatego, że w mediach sędzią jest opinia publiczna, czyli laicy, a taka sytuacja z natury rzeczy prowadzi do używania argumentów niemerytorycznych.<sup>1</sup> Merytoryczne są wszak zbyt skomplikowane dla publiczności, która – w ogromnej większości – jest po prostu niekompetentna.<sup>2</sup> Tymczasem w nauce prawdy nie da się ustalić przez głosowanie, gdyż rozstrzygają badania, eksperymenty, poprawne obliczenia.

W dodatku, ponieważ merytoryczny spór pomiędzy poważnymi uczonymi polega na wymianie merytorycznych argumentów i rzadko prowadzi do medialnie atrakcyjnej kłótni, nieuczciwy dziennikarz zaprasza zazwyczaj do debaty co najmniej jednego oszołoma, najlepiej z tytułem profesorskim (Czytelnikom „PAUzy Akademickiej” nie muszę wyjaśniać, że tacy też są). Wtedy następuje prawdziwe nieszczęście, bo szarlatan ma – w debacie publicznej – kolosalną przewagę nad człowiekiem odpowiedzialnym. Nie krępują go bowiem żadne kryteria naukowej dyscypliny i może spokojnie sięgać do argumentów pozornych. W rezultacie publiczność dochodzi do wniosku, że nauka nic nie potrafi ustalić, że nie ma prawd naukowych, którym nie można by zaprzeczyć, że – krótko mówiąc – uczonym nie można wierzyć.

Najlepiej byłoby sporządzić „czarną listę” dziennikarzy, z którymi żaden poważny uczone nie rozmawia, pod rygorem utraty szacunku w swoim środowisku. Wiem, że to nierealne, wiem też, że ustalenie takiej listy byłoby niezwykle trudne i kontrowersyjne. Ale wolno przynajmniej pomarzyć.

ABBA

<sup>1</sup> Znanym historycznym przykładem jest spór, jaki prowadzili Edison i Tesla. Chodziło o to, czy w sieci elektrycznej należy używać prądu zmiennego, czy stałego. Edison, który był zwolennikiem prądu stałego (i – jak dziś dobrze wiemy – nie miał racji), prowadził kampanię pod hasłem: „Czy chcielibyście mieć w domu prąd zmienny, który raz jest, a raz go nie ma?”

<sup>2</sup> Przeszło dwieście lat temu Nicolas Chamfort napisał: „Publiczność, publiczność... ilu trzeba głupców, aby stworzyć publiczność?”

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.